

**Nad тезami
na IV Zjazd**

Kartka z przyszłości

Pierwsza w historii mapa gospodarcza Polski wydano przed 180 laty. Ale o 180 stopni struktura gospodarki naszego kraju zmieniła się dopiero w ostatnim dwudziestolecu. Twórczym rozwinięciem tego przeobrażenia Polski w nowoczesny kraj przemysłowo-rolniczy są wytyczne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1966—1970, zawarte w tezach KC PZPR na IV Zjazd Partii.

Ogłoszone na dwa lata przed rozpoczęciem następnego planu 5-letniego, tezy nakreślają wszechstronny program naszej polityki ekonomicznej, której generalnym założeniem jest dalsze poważne zmniejszenie odległości dzielącej Polskę od światowej czołówki państw przemysłowych przy coraz pełniejszym zaspokajaniu rosnących potrzeb społeczeństwa.

Nad тезami rozwinię się zapowiedziana przez Władysława Gomułka szeroka dyskusja przedzjazdowa, zarówno wewnątrzpartyjna jak i ogólnonarodowa. Już teraz jednak widać, że tezy to nie tylko nakreślenie głównych kierunków rozwoju kraju, lecz także sprecyzowanie sposobów, przy pomocy których usłone cele mają być osiągnięte.

Jeśli więc czytamy w tezach, że w latach 1966—1970 na przykład globalna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 45—47 procent, produkcja globalna rolnictwa o 14—15 procent, dochód narodowy do podziału — o około 30 procent, a fundusz spożycia indywidualnego o około 25 procent — to jest również niezmiernie ważne takie wybranie dróg i metod, aby te zadania osiągnąć jak najtaniej, jak najsprawniej i jak najefektywniej.

Mamy ogromne potrzeby. Musimy przygotować nowe miejsca pracy dla półtora miliona ludzi.

Dokończenie na str. 2



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
piątek, 20. III. 1964
Cena 50 gr
Nr 68 [6256]

Propozycja I. Logi-Sowińskiego

Socjalno — ekonomiczny program rozbrojenia

W środę podczas obrad XVII Sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ wygłosił przemówienie przewodniczący CRZZ, wiceprzewodniczący SFZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Scharakteryzował on rozwój sytuacji międzynarodowej i walki klasy robotniczej w okresie od ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego SFZZ potwierdzając

ślusność linii generalnej ustalonej na V Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Moskwie. Okres ten cechuje rosnąca przewaga sił socjalizmu, demokracji i pokoju nad siłami reakcji i imperializmu.

W ostatnim okresie — podkreślił mówca — wzrasta w Europie groźba dominacji zachodniemieckiego militarizmu pracującego do utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Dowodzi to, że najbardziej agresywne koła imperialistyczne, a zwłaszcza NRF i USA, usiłują kontynuować niebezpieczną politykę wyścigu zbrojeń. W przeciwnieństwie do tego państwa socjalistyczne zmierzają do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

W tym kierunku zmierzają również propozycje polskie, a w ślad za nimi inicjatywy innych krajów, w sprawie utworzenia stref bezatomowych oraz zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej. Liczni politycy zagraniczni podkreślają, że realizacja polskich propozycji miałaby duże znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa krajów wymienionej strefy, ale i dla całej Europy, ponieważ nie naruszała istniejącego układu sił sprzyjającego zahamowaniu wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Loga-Sowiński podkreślił, że SFZZ winna stać się inicjatorem opracowania jednolitego dokumentu związkowego dotyczącego korzyści socjalno-ekonomicznych dla ludzi pracy, wynikających z realizacji powszechnego rozbrojenia. Taki dokument byłby swojego rodzaju socjalno-ekonomicznym programem rozbrojenia, w oparciu o który organizacje związkowe mogłyby prowadzić skonsolidowane akcje na rzecz rozbrojenia i pokoju. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Oświadczenie Etiopii

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Etiopii podało 18 bm. oficjalnie do wiadomości, że 24 marca rozpoczyna się, zgodnie z uchwałą sesji Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej, która odbyła się w Lagos, rokowania w sprawie uregulowania problemu granicznego między Etiopią a Somalią.

Z wizytą do Nigerii

Premier Douglas-Home udał się w środę z 3-dniową wizytą do Nigerii. Jego rozmowy z szefem rządu Federacji Nigeryjskiej, Balewą, będą dotyczyły ogólnych problemów, jakie stoją przed Commonwealthem w zakresie polityki międzynarodowej i w różnych innych dziedzinach.

NRF daje dolary

Rząd NRF postanowił w środę wyasygnować na rzecz akcji ONZ na Cyprze kwotę 500 tys. dolarów. Rzecznik rządu bońskiego, komentując tę decyzję, wskazał, że NRF zainteresowana jest w możliwie szybkim przywróceniu spokoju na Cyprze, który stanowi flankę NATO, ponieważ stamtąd mogłyby zostać naruszone interesy Republiki Federalnej.

Spartakiada XX-lecia



Największa tegoroczna impreza masowa — obejmująca cały kraj — będzie III Ogólnopolska Spartakiada XX-lecia. Zwycięzcy w poszczególnych dyscyplinach sportowych otrzymają pamiątkowe medale. Na zdjęciu: medal III Ogólnopolskiej Spartakiady XX-lecia.

Fot. — CAF

Embargo na rury wyrządziło szkody eksportowi NRF

Pod tytułem „Embargo na rury daje o sobie znać” ukazująca się w Duesseldorfie (NRF) gazeta „Handelsblatt” wskazuje na szkody gospodarcze, jakie poniosły Niemcy zachodnie w wyniku wprowadzenia na zlecenie NATO embargo na eksport rur stalowych do ZSRR.

„Eksport Republiki Federalnej do krajów bloku wschodniego spadł z 2,14 mld. marek w roku 1962 do 1,81 mld. w 1963 r.” — pisze gazeta. „W ramach tegorocznego wywozu, eksport żelaza i stali do krajów bloku wschodniego spadł znacznie silniej, mianowicie z 491 mln. marek na 212,6 mln.” Najważniejszą przyczyną tego spadku jest — zdaniem gazety — embargo na eksport do ZSRR rur o wielkich przekrojach. (PAP)

Targi na półmetku

Dopiero teraz ruszyły na dobre giełdy przemysłu lekkiego. Trudno więc o dokładne wyniki. Możemy jedynie przypuszczać, że na półmetku obecne Targi osiągnęły obroty około 7 mld. zł, w czym ponad 2 mld. zł stanowią artykuły spożywcze. Odpowiada to i strukturze i wielkości obecnej oferty towarowej wystawców i aktualnej sytuacji rynkowej.

Handlowcy nie zasypiają gruszek w popiele. Wręcz przeciwnie, dają wyraz ubolewaniu ilekroć na propo-

zycie kupna wystawianych eksponatów, spotykają się z odmową, z powodu sprzedania przez wystawców całej swojej produkcji. Opinia wystawców i handlowców o rzetelności podpisywanych umów, jest nader powściągliwa. Wynika to z niepewności zaopatrzenia niektórych producentów w surowce. Wywiązywanie się z umów targowych uzależniają oni od tego właśnie zaopatrzenia.

Dobry przykład rzemiosła

Obecne Targi są przykładem, że takie poszukiwania przynoszą dobre wyniki. Za dowód niech posłuży spółdzielstwo rzemieślnicze zaopatrzenia i zbytu. Na dotychczasowych imprezach znana ona była jako jeden wielki „Salon 1001 drobiazgow”. Tak było i tym razem. Ale rzemiosło podjęło obecnie nową ceną inicjatywę — samozapatrzywania się. Chodzi tu o urządzenia i narzędzia dla warsztatów, głównie usługowych. W ubranżowanej obecnie ekspozycji rzemiosła widnieją wiele eksponatów zaopatrzonego w informacje, że jest to propozycja dla wyposażenia usługowców w potrzebny im sprzęt.

Pomysł ten został należycie przyjęty. Już w ciągu pierwszych dwóch dni Targów rzemieślnicy sprzedali 80 proc. ze swojej oferty targowej. A jest to — dodajmy — tylko część ich produkcji.

Taaakie buty

Przemysł skórzany konsekwentnie kontynuuje odnowę rynku. Na obecnych Targach również wystąpił z bogatą kolekcją wzorów obuwia, w której pokazał 523 modele. Reprezentują one półroczną produkcję wartości ponad 3 mld. zł. Znaczący to, że jesienią otrzymamy o 2,5 mln. par obuwia więcej, niż rok temu. We wspólnej ekspozycji przemysłu kluczkowego i drobnej wytwórczości widać wiele dyplomów przyznanych w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Widać tam również dużą troskę o naszych najmłodszych, dla których przeznaczono ponad 270 nowych modeli. Nie brak tu sandałków, półbutów i kozaczek.

Zagraniczni goście

Targi Krajowe są dla naszych central handlu zagranicznego doskonałą okazją do rozeznania się w nowych możliwościach eksportowych producentów oraz do zademonstrowania tych możliwości swoim kontrahentom zagranicznym. W związku z tym na Targach bawili już członkowie delegacji handlu wewnętrznego ZSRR i Węgier, Towarzystwa Handlu Zagranicznego Jugosławii, przedstawiciele sfer handlowych CSRS, Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii, NRD, Francji, Japonii, Iraku i Szwajcarii. Gości interesowały głównie tekstylia, konfekcja i zabawki. Nasi specjaliści prowadzili zarazem rozmowy z producentami w sprawie ewentualnego eksportu nowych wyrobów. Dotychczas najwięcej wyszukały ich centrale Coopexim, Universal i Skórimport. (Z)

Trzech cudzoziemców zatrzymano w CSRS

Jak podaje Agencja CTK, czeskosłowackie organa bezpieczeństwa zatrzymały na terytorium CSRS trzech turystów zagranicznych, usiłujących przewieźć nielegalnie przez granicę czeskosłowacko-austriacką w samochodzie osobowym obywatela węgierskiego. Na terytorium CSRS zostali zatrzymani: Andrea Walder, urodzona w 1929 r. w Budapeszcie, obywatelka austriacka, dziennikarka, współpracująca z londyńskim piśmem „Sunday Express”; Norman Stone, obywatel brytyjski, ur. w 1941 r. w Glasgow, student Wydziału Historii w Wiedniu; Janice Wilson, obywatelka australijska, ur. w 1937 r. w Sydney, nauczycielka w ambasadzie brytyjskiej w Wiedniu. (PAP)

Obrady Komisji CRZZ

Półowa obiektów w 1964 r. z budownictwa oszczędnego

Podstawowe kierunki działania budownictwa mieszkaniowego w świetle uchwał XIV Plenum KC PZPR, były w środę tematem obrad Komisji Budownictwa Mieszkaniowego CRZZ.

Dotychczasowe wyniki prac w zakresie upowszechniania oszczędnego budownictwa mieszkaniowego przedstawili wicepremierzy gospodarki komunalnej oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Zdzisław Drozd i Ryszard Gerlachowski.

W roku bieżącym szczególną uwagę zwracać się będzie na budownictwo oszczędne, tj.

w granicach ok. 1.900 zł kosztu za 1 m² powierzchni użytkowej. Półowa obiektów rozpoczynanych w tym roku będzie miała charakter budownictwa oszczędnego.

Różny jest obecnie stopień udziału budownictwa oszczędnego w poszczególnych rejonach kraju, posiadających zbliżone warunki realizacji. W mieście Łodzi udział tej formy budownictwa kształtuje się obecnie na poziomie około 63 proc., w Warszawie — 26 proc. Najniższy udział notuje się dotychczas na terenach o dużym rozproszeniu budownictwa mieszkaniowego, a mianowicie w Lubelskiem — 17 proc., Rzeszowskiem i Opolskiem — 13 proc.

W ostatnich latach Ministerstwo Budownictwa dokonało szeregu prac, zmierzających do usprawnienia organizacji przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego oraz stworzenia warunków dla równomiernego i sprawniejszego wykonywania zadań na terenie całego kraju.

Resorty gospodarki komunalnej i budownictwa zwracają obecnie szczególną uwagę na zmniejszenie kosztów dokumentacji, intensywniejszą zabudowę terenów, przestrzeganie rytmiczności, terminowości i jakości robót.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawom spółdzielczości mieszkaniowej, której udział w budownictwie w r. 1970 wyniesie ma ok. 55 proc.

Komisja przyjęła plan działalności na rok bieżący. Przegląda on m.in. zajęcie się sprawą właściwego gospodarowania środkami zakładowych funduszy mieszkaniowych, popularyzacje oszczędności na cele mieszkaniowe, właściwym przygotowywaniem zakładowych inwestycji budownictwa mieszkaniowego oraz rozwijaniem budownictwa spółdzielczego. (PAP)

26 „Kosmos” w przestworzach

Odwolanie startu „Explorera”

Agencja TASS podaje, że w dniu 18 marca w ZSRR wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos — 26”.

Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszych badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszo-

nym przez Agencję TASS 16 marca 1962 roku.

W początkowym okresie satelita będzie okrążał Ziemię w ciągu 91 minut. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi (apogeum) wynosi 403 kilometry, a najmniejsza odległość (perigeum) — 271 kilometrów. Kąt nachylenia orbity w stosunku do płaszczyzny równika wynosi 49 stopni. Wszystkie znajdujące się na pokładzie satelity urządzenia i cała aparatura naukowa działają normalnie.

*

Krajowa Administracja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała do wiadomości, że przewidziane na środek wystrzelenie kolejnego satelity z serii „Explorer” zostało odroczone. Odrzucił ją nastąpić z ośrodka Point Arguello w Kalifornii, jednakże w ostatniej chwili stwierdzono jakieś usterki w rakiecie nośnej „Scout”.

Natomiast w nocy z środę na czwartek projektuje się wystrzelenie z Przylądka Kennedy’ego na Florydzie innego „Explorera” przy użyciu rakiet „Thor-Delta”. (PAP)

Na Cyprze znowu doszło do walk

W czwartek doszło w miejscowości Ghaziveran, położonej o 65 km na zachód od Nikozji, do gwałtownych incydentów między Grekami i Turkami cypryjskimi. W miejscowości tej Turcy zbudowali barykady i wobec odmowy rozebrania tych umocnień, siły porządkowe rządu cypryjskiego otoczyły zabarykadowanych 750 Turków. Doszło do wymiany strzałów z użyciem moździerzy i broni automatycznej. Ekstremiści tureccy z pobliskiego miasta Lefka zagrozili kontratakami.

Czwartkowe incydenty w Ghaziveran nastąpiły po 10 dniach względnego spokoju na Cyprze. (PAP)

Po skazaniu Ruby’ego

Gubernator Connally otrzymuje pogróżki

Jak donoszą z Dallas, gubernator Teksasu John Connally oświadczył, że od chwili skazania na śmierć Jacka Ruby’ego otrzymał mnóstwo listów groźących mu śmiercią.

Connally nie ma żadnych zastrzeżeń co do procesu Ruby’ego. Natomiast uważa on, że zachowanie obrońcy Belli’ego po wysłuchaniu wyroku było albo komedia, albo świadectwo o utracie samokontroli. „W jednym i w drugim wypadku była to bardzo smutna demonstracja ze strony członka palestry” — oświadczył gubernator. (PAP)

Nareszcie zrozumieli...

Jak donosi Agencja France Presse, Rada Stałych Reprezentantów NATO, której posiedzenie odbyło się w środę w Paryżu, postanowiła zwrócić się do zainteresowanych rządów z propozycją zwołowania przepisów dotyczących udzielania wiz wjazdowych sportowcom i artystom udającym się z NRD do krajów Europy zachodniej. (PAP)

Punktów usługowych ciągle za mało

Minister Lechowicz o perspektywach rozwoju usług dla ludności

Usługi — to problem niezmiernie istotny dla ludności. Jest to również ważne zagadnienie natury ekonomicznej, bowiem tu właśnie koszt jednego miejsca pracy kształtuje się najniżej, a ponadto koszt usług odpłatnych jest w pełni pokrywany przez ludność z nich korzystającą.

Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — min. Włodzimierz Lechowicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym stwierdził m. in., pomimo wzrostu wartości usług dla ludności w ciągu 3 lat bieżącej 5-latki prawie o 50 proc., mimo znacznego zwiększenia sieci zakładów usługowych (o ponad 24,5 tys.) i wzrostu zatrudnienia w usługach o 73,4 tys. osób (w sektorze uspołecznionym) — nadal występuje niedostatek świadczeń, zwłaszcza w takich branżach, jak usługi elektro-techniczne, ślusarsko-mechaniczne, pralnicze, remontowe, motoryzacyjne itp.

Podstawowa przyczyna nie nadążania podaży usług za popytem — to dysproporcja pomiędzy nowoczesną techniką produkcji przemysłowej i poziomem cywilizacyjnym kraju, a rękodzielniczą głównie techniką wykonywania usług.

PRZESTARZAŁA TECHNIKA

Więcej niż połowę usług dla ludności świadczy dotychczas rzemiosło. Ale i w uspołecznionej drobnej wytwórczości przeważają drobne zakłady o technice w zasadzie rzemieślniczej.

Nasylenie aparatu usługowego nowoczesną techniką — to naturalnie sprawa inwestycyjna. W bieżącej pięcioletniej bimy poważny krok w tej dziedzinie, ale zbyt mały w stosunku do potrzeb. Produkcja maszyn, urządzeń i elektronarzędzi, stosowanych wyłącznie albo głównie w działalności usługowej, dopiero się rozwija.

Kartka z przyszłości

Dokończenie ze str. 1

który w okresie 1966—1970 osiągną wiek produkcyjny. W tym celu konieczne jest dokonanie poważnych inwestycji.

Wytyczne na lata 1966—1970 zawierają konkretny program działań we wszystkich dziedzinach. Od zadań wynikających z postępu w socjalistycznym uprzedmiotowieniu kraju i przyspieszenia rozwoju rolnictwa — do zapewnienia dostaw rynkowych na potrzeby ludności towarów wszelkich asortymentów, łącznie o co najmniej 55 procent.

Program ten obejmuje między innymi zapewnienie niezbędnego rozwoju krajowej bazy surowcowej, obniżenie zużycia surowców, paliw i energii na jednostkę produkcji, uzyskanie dalszej poprawy w bilansie handlu zagranicznego oraz stopniowe tworzenie rezerw materiałowych, rolnych i dewizowych dla uchronienia gospodarki narodowej przed wahaniami, jakie mogą powstać w toku realizacji planu 5-letniego.

Z gospodarczego i społecznego punktu widzenia podkreślenia wymaga też szeroki program rozwoju usług dla ludności poprzez rozszerzenie sieci zakładów usługowych spółdzielczości pracy, przemysłu terenowego, rzemiosła i chałupnictwa.

Założone wytyczne mają być zrealizowane w oparciu i przy pomocy udoskonalenia systemu planowania, ulepszonego wskaźników produkcyjnych i usprawnionego systemu zarządzania gospodarką narodową.

Przedstawione w tezach Komitetu Centralnego wytyczne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1966—1970 są kartką z przyszłości. Dyskusja nad nimi przyniesie niewątpliwie wiele cennych propozycji ludzi przemysłu, nauki, techniki, działaczy społecznych i gospodarczych, które przyczynia się do wzbogacenia naszej wiedzy o przyszłości gospodarki i rozwoju kraju.

Realizacja planu inwestycyjnego w dziedzinie usług nie przebiega zadowalająco. W ciągu 3 lat bieżącej 5-latki nakłady inwestycyjne na ten cel wyniosły w państwowym przemyśle terenowym tylko 9,1 proc., a w spółdzielczości pracy — 14,3 proc. ogółu zrealizowanych nakładów inwestycyjnych, zamiast 18 proc. — jak zobowiązywała uchwała rządu.

Władze terenowe nie dopełniły również obowiązku dostarczenia odpowiedniej liczby lokali dla potrzeb placówek usługowych, zwłaszcza w nowym budownictwie mieszkaniowym. Na tym odcinku zrealizowano w ciągu 3 lat zaledwie 26 proc. zadań planu 5-letniego.

ZATRUDNIENIE I FUNDUSZ PŁAC

Pewna poprawa powinna zaznaczyć się już w roku bieżącym. Wartość usług dla ludności w sektorze uspołecznionym wzrosła o 16 proc. i w rzemiosło o 10,3 proc. Na inwestycje w usługach przeznaczona się w uspołecznionej drobnej wytwórczości 208,6 mln. zł; przewiduje się uruchomienie w 1964 r. 66 pawilonów usługowych i 43 zcentralizowane zakłady naprawcze.

Na XIV i XV plenarnych posiedzeniach KC PZPR stwierdzano, że można bez ograniczeń rozwijać zatrudnienie w usługach, opłacanych całkowicie przez ludność. Praktyka jest jednak inna. 5 bm. na wniosek KDW Rada Ministrów uchwalała przepisy, ustalające zasady przekraczania limitu zatrudnienia i funduszu płac w placówkach świadczących usługi opłacane przez ludność — odpowiednio do wzrostu wartości tych usług ponad wielkość określoną planem. Chodzi o to, żeby środki, uruchamiane na rozwój usług dla ludności, nie były przesuwane w planach przedsiębiorstw na rozwój usług dla instytucji, albo na działalność produkcyjną. Toteż jednostki uspołecznione wykonujące usługi, zostały zobowiązane do wydzielenia w swoich planach zadań i środków, określonych w NPG w zakresie usług dla

ludności i w tej części planu zostały upoważnione do przekraczania zatrudnienia, równomiernie z przekraczaniem zadań.

TRUDNOŚCI LOKALOWE

Od strony zatrudnienia nie ma hamulców w rozwijaniu usług dla ludności. Istnieją natomiast, jeśli chodzi o nowe zakłady usługowe — w trudnościach lokalowych, których bez energicznej ingerencji rad narodowych nie da się pomyślnie rozwiązać. Według danych Związku Izb Rzemieślniczych, rzemiosło w całym kraju otrzymało w latach 1961—1963 od rad narodowych zaledwie 18 lokali w nowym budownictwie i 230 w starym, gdy w tym czasie w samej Warszawie ok. 300 rzemieślników utraciło lokale wskutek wyburzeń.

Pobudzeniu procesu inwestycyjnego w rzemiosło usługowym służy uchwała przez Sejm 13 listopada ubr. ustawa o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji oraz wprowadzone w lutym br. zmiany w zasadach kredytowania rzemiosła.

DALSZE ULGI DLA RZEMIOSŁA

W najbliższych dniach ukazać się dalsze akty prawne. Dotyczą one m. in. skrócenia okresu szkolenia uczniów w dużej grupie rzemiosł do 24 miesięcy; zwolnienia na okres 2 lat od podatku obrotowego i dochodowego nowo uruchamianych zakładów usługowych w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców; zwolnienia od podatku dochodowego rzemieślników świadczących usługi, którzy ukończyli 65 lat życia oraz inwalidów II grupy.

Rozważany jest nadto projekt przyznania rzemieślnikom — usługowcom prawa do opłacania czynszu według obniżonych stawek, zabezpieczenia przydziału lokali zastępczych dla rzemieślników usuwanych wskutek przyczyn urbanistycznych z zajmowanych pomieszczeń, a nawet przydzielania działek budowlanych tym rzemieślnikom, którzy wyrażą chęć wybudowania własnych zakładów usługowych lub domów mieszkalnych.

Wszystko to powinno spowodować poważny postęp w dziedzinie rozwoju usług wszelkiego typu. (PAP)

Bitwa o Westminster rozpoczęta

„Kampania wyborcza otwarta”: Jednego dnia starli się — Aleksander Douglas Home i Harold Wilson; „Bitwa o Westminster rozpoczęta” — takie tytuły figurowały od kilku dni na łamach pism londyńskich. Walkę rozpoczął premier Home, który zarzucił Wilsonowi przywódcy Partii Pracy, zamiar oddania pod dowództwo NATO floty angielskiej, t. j. tych tradycyjnych sił zbrojnych Wielkiej Brytanii, które stanowią dumę angielskiego narodu. Cios był zręczny, ale chybił. Douglas przysięgnął do muru musiał zarzut odwołać.

W normalnych warunkach ten mało znaczący epizod przeszedłby bez wrażeń, lecz w czasie rozpoczętej kampanii wyborczej nabrał silnego rozgłosu. Oceniony został jako pierwsza bitwa o Westminster czyli o siedzibę parlamentu, gdzie w trzech kolejnych kadencjach utrzymali przewagę konserwatyści. Tegoroczne wybory wykażą, jaki jest układ sił politycznych obecnie w Anglii. Konserwatyści w latach 1951, 1955 i 1959 zwycięsko wyszli z wyborów; Partia Pracy po wojnie tylko w 1945 roku stanęła w wyniku wyborów u władzy.

Kiedy odbędą się wybory dokładnie nikt w Anglii nie wie. Konstytucja angielska, jedna z najstarszych konstytucji świata, przeważnie

oparta na tradycjach, nie wskazuje zasad wyznaczania daty wyborów. Istnieje tylko artykuł, ograniczający pełnomocnictwa parlamentu do pięciu lat. Kadencja obecnego parlamentu upływa 19 października br. Do tego czasu muszą się odbyć wybory. Prawdopodobnie nastąpi to z końcem maja, bo konserwatyści nie chcą nadal tracić popularności przez przedłużanie kampanii wyborczej. Czas działa na korzyść Partii Pracy. Wybory mogłyby się odbyć w lecie, lecz lipiec, sierpień i wrzesień są miesiącami urlopów, kiedy prawie 4 mln. Anglików opuszcza kraj.

Dawniej na kampanię wyborczą wystarczał miesiąc. Anglicy jednak przechwycili praktykę Amerykanów, którzy rozpoczynają przygotowania do wyborów na rok przed terminem. Wybory odbywać się będą do Izby Gmin i Izby Lordów. Izba Gmin, decyduje o kierunkach polityki angielskiej. Przeważała instytucja Izby Lordów nie odgrywa prawie żadnej roli. Partia Pracy nosi się nawet z zamiarem, w razie zwycięstwa, reformy izby wyższej, gdzie zasiadają na ogół dożywnio starszawie lordowie. Do jakiego stopnia oderwali się oni od życia niech świadczy fakt, że np. jedno z ostatnich posiedzeń Izby Lordów prawie w całości poświęcone było omówieniu

Odpowiedź Belgii na orędzie N. Chruszczowa

W odpowiedzi na orędzie N. Chruszczowa z 31 grudnia 1963 r. premier Belgii T. Lefevre stwierdza m. in., iż rząd belgijski zgadza się z opinią rządu radzieckiego, że konieczne jest podejmowanie dalszych wysiłków w kierunku zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i że obowiązkiem wszystkich państw jest wspólne dążenie do osiągnięcia tego celu. Premier rządu belgijskiego wyraża pogląd, że organy ONZ powinny być umocnione i że należy im zapewnić szersze możliwości wykonywania funkcji spełnianych przez nie w myśl postanowień karty NZ. (PAP)

Od nowego roku akademickiego

reforma wyższych studiów technicznych

Mniej wykładów, więcej ćwiczeń Wprowadzenie nowych przedmiotów

W r. 1960 w całej naszej gospodarce zatrudnionych było 88,6 tys. inżynierów. Ale w tym samym czasie w kraju było 111 tys. studentów pracy, na których niezbędni są specjaliści z wyższym wykształceniem technicznym. W związku z rozwojem przemysłu — musi wzrosnąć do 324 tys. potrzebę te dyktują konieczność zreformowania studiów

W wyniku bez mała rocznej pracy 15 zespołów specjalistów powołanych przez Min. Szkolnictwa Wyższego — powstał już projekt nowego programu studiów technicznych. Studia na wszystkich kierunkach trwać będą wraz z praktyką, 5,5 lat. Zreformowany program ogranicza również liczbę egzaminów do 8 w ciągu roku.

Opracowany projekt jest obecnie jeszcze dyskutowany. Przewiduje się jednak wprowadzenie nowego programu dla I roku — już w nowym roku akademickim.

W nowym programie ulega zmianie procentowy udział wykładów w stosunku do ćwiczeń. Dotychczas wykłady obejmowały 50 proc. godzin, obecnie obejmą 40 proc.

Nowymi przedmiotami na wszystkich wydziałach będą podstawy filozofii marksistowskiej oraz nauka o pracy i ochronie pracy, obejmujące

Wikingowie płyną dalej

Łódź Wikingów — wierna kopia X-wiecznego statku, na której 6 młodych ludzi wypłynęło przed kilkunastu dniami z portu w Rijeka, wpłynęła do Reggio di Calabria na południu Włoch. W czwartek statek wyruszył w dalszą drogę do Palermo na Sycylii. (PAP)

W r. 1963 — 8 mln Amerykanów bez pracy

Prezydent Johnson o problemach siły roboczej w USA

Prezydent Johnson przesłał do Kongresu raport, poświęcony problemom siły roboczej, wraz ze szczegółowym, 275-stronicowym raportem na ten sam temat, opracowanym przez Departament Pracy USA.

Przytaczając dane raczej zaniżone, raport podaje, że w roku 1963 w USA było przeciętnie: 4,2 mln. całkowicie bezrobotnych, co stanowi 5,7 proc. globalnej siły roboczej i jest przeszło dwukrotnie wyższe od przeciętnej stopy bezrobocia w większości krajów uprzemysłowionych;

2,6 mln. osób częściowo tylko zatrudnionych; duże (bez podania liczby) bezrobocie częściowe istniało wśród robotników rolnych. Dokument stwierdza, że „więcej robotników rolnych” zatrudniona była od 55 do 147 dni.

Raport nie uwzględnia osób, które skreślone zostały z ewidencji lub zrezygnowały z dalszego poszukiwania pracy. Wielu ekonomistów amerykańskich, dokonując powyższych poprawek, określa liczbę bezrobotnych w USA w roku 1963 na 8 milionów osób. Raport wymienia jako główne przyczyny bezrobocia większy niż w latach ubiegłych dopływ nowej siły roboczej (młodzież poniżej 25 lat oraz kobiety zamężne, pragnące zwiększyć dochód rodzinny), wzrost wydajności pracy, spowodowany postępem technologii (automatyzacja), wyższe wymogi stawiane pracownikom i wreszcie dyskryminacja rasowa.

Wskazując na związek między bezrobociem a brakiem wykształcenia i kwalifikacji, raport zaznacza, że „rok rocznie blisko milion młodych ludzi nie kończy szkoły podstawowej lub średniej”.

Bezrobocie wśród młodzieży w wieku od 16—19 lat wyniosło w roku 1963 17 procent, czyli było blisko trzykrotnie wyższe od procentu ogólnokrajowego. Wśród młodzieży murzyńskiej odsetek ten sięgał 30 proc. Bezrobocie wśród Murzynów jest co najmniej dwukrotnie wyższe niż wśród białych robotników, przy czym rozpiętość ta od zakończenia wojny wzrasta — stwierdza raport. — Wielu Murzynów wykonuje prace znacznie poniżej swych kwalifikacji”.

Raport przyznaje że „najbardziej upośledzoną grupą” są „amerykańscy Indianie, wśród których bezrobocie w roku 1960 sięgało 14,5 proc.”. Raport stwierdza, że „78 proc. Indian mieszka nadal w rezerwatach, gdzie nędza jest ogromna, a choroby sieją spustoszenie”.

Raport omawia następne kroki, jakie należałoby podjąć, aby rozwiązać bezrobocie. Przewiduje się m. in. utworzenie „Korpusu Pracy” młodzieży, rozpoczęcie robót publicznych, zwłaszcza w okęgach dotkniętych depresją, ograniczenia pracy nad liczbą itp. Zdaniem wielu ekonomistów, zamierzona akcja przyczyni się może raczej do pewnego wstrzymania wzrostu bezrobocia, niż do istotniejszej poprawy sytuacji. (PAP)

Wyniki wizyty de Gaulle'a w Meksyku

Rozmowy polityczne de Gaulle'a w Meksyku zakończyły się w trzecim dniu jego wizyty. Zarówno prezydent Lopez Mateos jak i gen. de Gaulle wyrazili zadowolenie z rozmów przy okazji składania podpisu pod komunikatem.

Komentator agencji France Presse wypułka następujące momenty:

Zapowiedź regularnych konsultacji między obydwojma rządami, a zwłaszcza fakt, że konsultacje te dotyczyć mają polityki zagranicznej. Komentarz ocenia to jako szczególny sukces Francji, która otrzymała od Meksyku „dowód zaufania i przyjaźni”.

Strona meksykańska szczególnie zadowolona jest z przyrzeczonego przez Francję poparcia interesów Ameryki Łacińskiej w przyszłych rokowaniach handlowych w Genewie.

Zapowiedź zwiększenia inwestycji kapitałowych francuskich w Meksyku odpowiada interesom obu stron. Mówi się, że już w najbliższym czasie powstanie w Meksyku francusko-meksykańskie fabryki produktów chemicznych i petrochemicznych.

Paryski „Combat” pisze: „Tęgo rodzaju inicjatywa de Gaulle'a nie wychodzi na dobre Europie. Gaullistowska próba rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi na terenie Ameryki Łacińskiej — jest raczej ambitna, niż realna. Francja ma za słabe barki, by wytrzymać ciężar polityki międzynarodowej, nakreślonej przez de Gaulle'a”. (PAP)

Decyzja węgierskiego MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier postanowiło usunąć z terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej atache handlowego ambasady albańskiej, W. Tasellari, który bezprawnie mieszał się w wewnętrzne sprawy Węgier i postępowal wbrew prawu międzynarodowej dyplomacji — podała agencja MTI, (PAP)

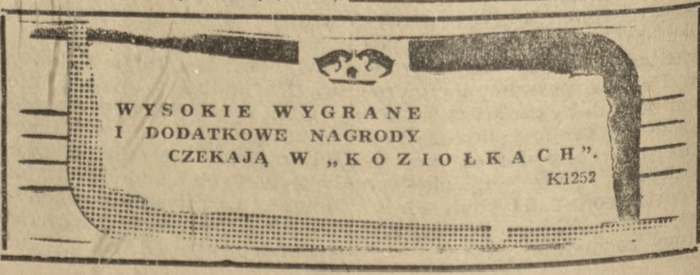
Polecenie napaści wydała tajna organizacja

W procesie przeciwko 26 terrorystom chorwackim, którzy toczyli się przed sądem w Bonn, został potwierdzony fakt, że tajna organizacja wydała polecenie w sprawie napaści na misję jugosłowiańską koło Bad Godesbergu.

Główny oskarżony Percic potwierdził, iż otrzymał polecenie dokonania zamachu od swych popleczników, których nazwiska nie chciał ujawnić. Wyjaśnił on również, że tajna organizacja planowała nielegalny przetrut do Jugosławii większych ilości materiałów wybuchowych. Percic oskarżony jest o to, iż zamordował wartownika misji. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-5



HENRYK BARAŃSKI

Samotny na wsi

„MÓJ DRUGI OŻENIEK”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (wg powieści Józefa Mortona): J. Morton i Z. Kuźmiński. Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński. Zdjęcia: Bogusław Lambach i Karol Chodura. Muzyka: Adam Walaciński. Wykonawcy: Mariusz Dmochowski (Marcin), Katarzyna Laniewska (Jadzia), Ewa Wawrzon (Helusia), Wojciech Duryasz (Staszek), Kazimierz Fabisiak (Franek), Janusz Kłosiński (Izydor), Wanda Łuczycka (matka Jadzi) i inni.

Jest to film o przejmującej i dotkliwej samotności starzejącego się mężczyzny, któremu umiera żona i który wraz z dorastającym synem ma teraz dalej prowadzić gospodarstwo. Jest to też film o chłopkiej żądzy ziemi, podsiadającej, w pełni może nawet nieświadomości, niestannego dążenia do pomnażania dobytku. Można bez trudu znaleźć konsekwencje tego filmu z najlepszymi przykładami naszej tradycji literackiej, w Marcinie dorżąc odbicie pewnych cech Boryny albo Ślimaka, bowiem atmosfera filmu jako żywo przypomina atmosferę znakomitych powieści Reymonta czy Prusa. Namiotności jawia się nam tutaj gwałtowne, a choć posiadania i pomnażania flamsi porwy serca.

Jest to trudny czas pierwszych lat powojennej Polski. W lasach jeszcze grasują bandy. Członkiem jednej z nich jest sąsiad Marcina, któremu — po jego śmierci w utarczce z siłami bezpieczeństwa — Marcin urządził tajny pochówek, nocą zakopując ciało do grobu własnej żony. Wiaże go to mocno z żoną zabitego, Helusią, kobietą robotną i ujmującą. I pewnie wiałyby ją sobie Marcin za drugą żonę, gdyby mogła ona ujawnić zejście swego męża i stać się legalną wdową. To jednak rzekomo grozi

jej odebraniem ziemi otrzymanej z reformy rolnej.

Wiedzą zaś chytry stręczyciel Izydor podsuwa Marciniowi inną dziewczynę, młodą i mającą („ma całe trzy morgi i krowę, rozumiesz, Marcin!”). Choć brzydka jak noc i o mocno nadzarpniętej reputacji Jadzia w tym wyścigu po męża ma większe szanse. Te morgi, te morgi! Nic to, że nosi już w sobie dziecko, o którym Marcin wie, że nie jego, nic to że cała okolica mówi i ostrzega go jakiegoś ładaco, on jednak — choć nie głuchy ani ślepy — przełamuje się ostatecznie na rzecz Jadzi i w piękny, majowy, słoneczny dzień, wśród rozkwitłych właśnie drzew owocowych jedzie furka z żoninym dobytkiem, z nią samą i krową — na swoje. Ale nie widać radości na jego obliczu, zwyciężyło nie serce lecz tradycyjny sposób myślenia pokoleń chłopskich, któremu ten rozrząd, stateczny mężczyzna nie potrafił się oprzeć.

Bardzo to wszystko prawdziwie i pięknie pokazane, choć nie widzę w tym niczego optymistycznego, jak chce reżyser Kuźmiński w swojej wypowiedzi dla „Ekranu”. Oddajmy natomiast reżyserowi jego zasługi, bowiem doskonale poprowadził akcję tego filmu nadając jej pewien utajony, podskórny dramatyzm i napięcie, które nie pozwalają się nudzić mimo leniwego toku narracji. Z aktorów wyróżniamy przede wszystkim Dmochowskiego, który w tej roli bardzo nam przypomina znakomitego Włocha Marcello Mastroianni, a to przecież nie mało. Jest nad wyraz oszczędny w geście i słowie, a swoja surowa twarz i ocięta sylwetka pojębia charakterystykę Marcina. Bardzo dobra jest też Laniewska w niewdzięcznej roli Jadzi, a także Kłosiński i Wawrzon. Inne role raczej przeciętne poza Duryaszem, który został zdecydowanie źle obsadzony w roli syna Marcina, któremu nie potrafił dać właściwego wyrazu.

W sumie film jest osiągnięciem naszej kine-matografii i zachęcam do obejrzenia go.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kłopoty inwestorów

Fatalny „portfel”

Nakłady inwestycyjne na rozwój gospodarczy Wielkopolski stale rosną. Jeśli w latach 1950 — 1955 wyniosły 13 mld. zł, to w następnym pięcioletniu 22 miliardy a w bieżącym — już po korekcie planu — mamy do dyspozycji ponad 30 mld. złotych. Czy zdołamy je całkowicie i racjonalnie wykorzystać?

Pytanie bynajmniej nie retoryczne. W procesie inwestycyjnym, podobnie jak w handlu, działa bowiem prawo podaży i popytu. Klientem jest dysponujący pieniędzmi inwestor, producentem — przedsiębiorstwo budowlano-montażowe, a towarem — jego zdolność przerobowa. Z praktyki wiemy co się dzieje na rynku, gdy popyt na towary przewyższa podaż. Towary znikają z półek, kupujący mimo hasła „nasz klient nasz pan”, wzdrięci się do sprzedawcy, by ten był łaskaw wydobyć coś spod lady. Gdy zjawisko to trwa dłużej, zanika prawo klienta do wyboru towaru, czasu i miejsca kupna, a rozpoczyna się tak zwana „era sprzedawcy” z

wszystkimi wynikającymi z tego faktu skutkami.

Na budowlanym rynku Wielkopolski „era sprzedawcy” panuje przynajmniej od dziesięciu lat. Inwestorzy tak do niej przywykli, że nie wyobrażają sobie sytuacji, w której mogliby ogłaszać przetargi na wybudowanie domu, szkoły lub fabryki oraz zlecać wykonanie robót tylko tym przedsięwzięciom, które budują szybko, dobrze i tanio. Są raźni, jeśli w ogóle znajdują się w „portfelu zleceń” przedsiębiorstw budowlanych. Węzgiadają się na wszystko: na nieterminowość robót, na niesolidność wykonania i przekroczenie kosztorysów... No bo nie mają innego wyjścia! Inwestor, który zbyt wiele wymaga, nie jest miłe widzianym klientem.

W najtrudniejszej sytuacji znajdują się jednak inwestorzy, dysponujący drobnymi kwotami na rozbudowę bądź modernizację swoich zakładów. Łatwiej wielbiadłowi przejść przez ucho igielne niż jakimś małym zakładowi znaleźć się w „portfelu zleceń” z kwotą np. 100.000 zł.

„Era sprzedawcy” przeciąga się, powodując poważne straty. W latach ubiegłych niedobór mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych Wielkopolski wyniósł od 200 do 400 milionów złotych rocznie. W kwiecie tym znajdowały się przede wszystkim niezaspokojone potrzeby dziesiątków drobnych inwestorów, chcących modernizować swoje zakłady, rozszerzać i doskonalić produkcję, obniżać jej koszty, poprawiać warunki pracy i bytu swoim załogom.

Tego roku przewidywany deficyt mocy przerobowej dla Wielkopolski szacuje się na 200 mln. złotych. Wydaje się jednak, iż faktyczny popyt na roboty projektowo-budowlane jest o wiele wyższy. Można bowiem z całą pewnością założyć, że wielu drobnych inwestorów, znając sytuację na budowlanym rynku w ogóle nie zgłaszało w Komisji Rozdziału Robót swoich potrzeb.

Najdotkliwiej — wobec zwiększenia kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa — deficyt mocy przerobowej odczuje wielkopolska wieś. Jeśli bowiem do dziś ponad 100 planowanych na ten rok i finansowanych przez państwo inwestycji rolnych nie ma jeszcze dokumentacji technicznej, to co dopiero mówić o kłopotach indywidualnych rolników, którzy chcą poszerzyć stare lub postawić nowe budynki inwentarskie?

Jak długo jeszcze będzie istniał taki stan rzeczy — przewidzieć trudno. Wpływ władz wojewódzkich na wzrost mo-

cy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych jest bowiem ograniczony. Składa się na to szereg czynników. Faktem jednak jest, że wobec prawie 4 mld złotych kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na roboty budowlano-montażowe dysponujemy około 2,5 mld. złotych mocy przerobowej poznajskich przedsiębiorstw budownictwa ogólnego, przemysłowego i wiejskiego.

Niemal całą resztę robót, wykonują filie przedsiębiorstw specjalistycznych o zasięgu ogólnokrajowym, takie jak Przedsiębiorstwo Budowy Kopaliń, Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni, Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, „Mostostal” i inne, mające swe siedziby w Warszawie, Łodzi lub na Śląsku i nie podlegające ani naszym radom ani Ministerstwu Budownictwa i Materiałów Budowlanych. Nie trzeba chyba przypominać, że przedsiębiorstwa te powołane są do realizacji wielkich budów i drobnych zleceń (na przykład za instalowania transportera mechanicznego w Poznańskiej Wytwórni Papierosów lub wybudowania chlewni u rolnika) nie przyjmują. Nie przyjmują tego typu robót z braku zdolności przerobowej bądź z powodu nieopłacalności (!?) przedsiębiorstwa poznajskie.

Drobni inwestorzy znajdują się więc między młotem a kowadłem. Poczucie gospodarczości i rachunek ekonomiczny nakazują im ratowanie majątku trwałego przed dekapitalizacją. Postęp techniczny i rosnące wymagania zmuszają ich do modernizowania zakładów i produkcji. Otrzymują na ten cel kredyty, lecz wykorzystują ich często nie mogą — z braku wyspecjalizowanych wykonawców. Sposobem gospodarczym nie wszystko da się zrobić.

Obok postulatów zwiększenia mocy przerobowej poznajskiego budownictwa w ogóle, w celu złagodzenia ujemnych skutków „ery sprzedawcy”, warto, wydaje się, wysunąć postulat dodatkowy: trzeba utworzyć (bądź zreorganizować istniejącą jednostkę budowlaną) przedsiębiorstwo nowego typu, działające na nieco innych zasadach rozliczeniowych niż tradycyjne, przystosowane do wykonania drobnych robót modernizacyjnych, wymagających przede wszystkim dużego udziału wysoko wykwalifikowanej robocizny.

Wtedy będzie można pełniej i racjonalnie wykorzystywać kredyty inwestycyjne.

PAWEŁ CHMAJ

Feliks Siemiankowski

DABRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

— Nie będziemy obojętni — odezwali się ożywione głosy pozostałych.

Każda strona w pojęciu „Nie będziemy obojętni” wkładała swą platformę działania. Pszeniczny myślał jak przeciwdziałać głosowaniu ludowemu, a parcelanci jak zjednoczyć wszystkie siły demokratyczne, by umocnić to, co już osiągnęli.

— Widzę, że cię coś gnębi Wawrzyn — zwrócił się Pszeniczny do Malisiaka — może ci konia nie przynęli?

— Ano nie przynęli — odparł Malisiak.

— Peeselowcom przydzielają konie, tym „najbiedniejszym” — powiedział Broda — wsuwając cybuszek do kieszeni bluzy.

— To wstąpię do peeselu — powiedział Pszeniczny. Po chwili dodał: — Wszystko da się załatwić, wasza kobieta i chłopak pomogą mi w żniwach, a ja za to po sąsiedzku koni wam nie odmówię, znieć mnie — mówił do Malisiaka, ale rzucał przełośnie spojrzenia na pozostałych, szukając poparcia.

— Ja parcelant mam wstąpić do peeselu, żeby wam boqaczom było dobrze? Nie otrzymałem przecież ziemi od peeselowców, a dali mi ja peperowcy — zgniewał się Malisiak.

— Co zrobił peesel dobrego dla chłopów? Nic. A powiedzcie Pszeniczny jaki z Mikołajczyka minister ludowy, który broni obywateli i kuma się z bandami? Chodźcie po wsi i bałamucie chłopów — powiedział Szablewski.

— Ja bałamucę? — rzekł Pszeniczny, czyniąc przy tym wrzenie niewinnego dziecka.

— A kto mówi „Jak macie sumienie sięgać po „cudzą ziemię”, „Kto wie, jak to będzie?”, „Nie brać ziemi, bo reforma jest nielegalna”, a kto mówi: „Tak jak jest nie będzie, to musi się zmienić”, że „Przyjdzie prawowity rząd”. A kto przeszkadza w zaopodparowaniu się parcelantom? A kto wydał zarządzenie o dodatkowych opłatach za ziemię z parcelacji? Oczywiście Mikołajczyk. A kto walczył, żeby uchylić to zarządzenie? Oczywiście, że peperowcy — mówił Eugeniusz Szablewski.

— Boqacy zawsze będą góra, czyżbyście nie dostrzegali, że mamona rzadzi padolem? Pszeniczny, Braniewicze, Krecińscy przed wojną siedzieli w pierwszych ławkach w kościele i dziś siedzą, a bieda jak stała tak stoi pod filarami przy kropielnicy — rzekł z dumą Pszeniczny.

Siedzący na ławce wybuchnęli głośnym śmiechem, tylko Broda milczał.

— Nie płacz — odezwał się po chwili Broda zaciskając pięści — słabszym od nas idź przewracać w głowie. To nie te czasy, że o wszystkim o wszystkich decydowali boqacze.

— Ej Mateuszu, hardo stawiasz, a nie wiesz, że zamożni gospodarze dobrze ci życzyli... — rzekł Pszeniczny.

— Znam życzliwość boqaczy, potrafią zedrzeć skórę z człowieka i u ciebie miałem możność przekonać się o tym — odparł Broda, mrużąc oko, wysunął zaciśniętą pięść i dodał: — Czym mam ci znów przypomnieć?

— My też mamy ziemię i pełne ręce roboty — powiedział Malisiak.

Chudy, przygarbiony wysunął się na brzość ławki, oparłszy ręce na kolanach wyciągnął ze zdumieniem długą szyję, przewracając wzrok na rozmawiających potakiwał tylko siedzącym, milcząc.

Pszeniczny zrozumiał, że wśród tych ludzi nie znajdzie już siły roboczej, ale jeszcze bardziej zdumiał, że nie cieszy się szacunkiem wśród nich. Dawniej nikt mu się nie sprzeciwiał, dziś już nie hołdują mu, chociaż nosi to samo nazwisko i ma to samo gospodarstwo. Starał się uśmiechnąć, jak gdyby sobie nic nie robił z tej rozmowy, ale zaraz zakrzył warczy:

— Zobaczymy, kto się okaże góra po referendum — powiedział, obrzucając wszystkich nienawistnym spojrzeniem i wsiał na rower.

— Zobaczymy — powtórzyli parcelanci chórem.

Broda podpałił wycaśłą fajkę, patrzeć w górę na unoszący się kłab dymu, powiedział:

— Boqalym zawsze mało.

(—12— ciąg dalszy nastąpi)

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W OSTRÓWIE Wlkp., poszukuje od 1. IV. 1964 r.:

2 INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

z dłuższym stażem pracy o specjalności ogólnobudowlanej wzgl. z zakresu urządzeń sanitarnych, w celu zatrudnienia ich w charakterze projektantów, kosztorysantów i inspektorów nadzoru inwestorskiego przy wykonawstwie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych. Warunki pracy i płacy są do uzgodnienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W1477

KOŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KONINIE, przyjmie z dniem 1 kwietnia 1964 r. do pracy na budowach i w zarządzie przedsiębiorstwa:

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MAJSTRÓW, budownictwa lądowego, instalacji sanitarnych i elektrycznych,
— TECHNIKA BHP,
— TECHNIKA NORMOWANIA PRACY,
— PRACOWNIKA na stanowisko inspektora p-poż.

Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych możliwość uzyskania mieszkań spółdzielczych przy pomocy finansowej przedsiębiorstwa. W1475

W dniu 17 marca 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 77, nasz ukończony ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

Mieczysław Magowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 marca br. o godzinie 12, w Gdańsku.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 24 marca, o godzinie 9 w kościele św. Marcina, w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SIÓSTRY
oraz RODZINA
Gdańsk, Poznań, Gnieźno, Pniewy. 18210g

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY

przyjmą natychmiast:

1. CHEMIKA z wyższym wykształceniem i 5-letnią praktyką na stanowisko szefa produkcji;
2. CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko asystenta w Dziale Głównego Technologa;
3. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4 lata praktyki lub średnim i 8 lat praktyki w księgowości.

Dla zastępcy głównego księgowego mieszkanie zapewnione.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. W1588

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W TRZEBICZU, powiat Strzelce Krajeńskie

zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA ZAKŁADU WYROBÓW BETONOWYCH.

Oferent winien mieć wykształcenie średnie oraz kilkuletnią praktykę. Mieszkanie zapewniamy. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu w biurze GS. W1619

300 ROBOTNIKÓW zatrudni natychmiast **REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNOMELIORACYJNYCH W BYSTRZYCY KŁODZkiej**, stacja kolejowa Bystrzyca-Miasto, ulica 1 Maja 9. Kwatery zapewnione, płaca akordowa, wymagane ukończenie 18 lat życia. W1620

W związku z bolesną stratą

MATKI

składają

kol. ob. **Irenie Dłużniewskiej**

wyrazy współczucia

PRACOWNICY DYREKCJA

RADA ZAKŁADOWA

„HYDROBUDOWY” POZNAŃ

18255g

Praca

Potrzebny zaraz starszy, solidny pracownik rolny (gospodarstwo 15 ha, zmechanizowane). Jan Krolewski, Nowawieś Królewska, pow. Wreńska. 18076g

Ucznia powyżej lat 16 na mechanika pojazdowego przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Czesław Sarnowski, Poznań, Dąbrowskiego 79, telefon 426-68. 18074g

Przyjmie pracę samodzielną gospodni na plebani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18102g.

Pomoc domowa dochodząca na kilka godzin dziennie potrzebna do starszej rodziny dwuosobowej. Zgłoszenia co dzień od godz. 8-16, ze świadectwami. Poznań, ul. Czerwonej Armii 26 m. 4. 18117g

Sprzedaż

Bramy, furtki, stępki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania, wykonuje. Dąbrowskiego 42. 18099g

Sprzedam 3 t nasion asparagusa „Schringer”. Józef Matuszak, Mosina, ul. Czarneckiego 5. 18019g m. 4. 17352g

Wypożyczam eleganckie ubrania, fraki, smokingi. Poznań, Paderewskiego 1. 17352g

Wielebnemu Ks. Pralutowi Lewandowskiemu i Księżom, Kierownikowi, Gronu Pedagogicznemu, Komitetowi Rodzicielskiemu i Młodzieży Szkoły nr 16 i nr 23, Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i Młodzieży Techników Handlowego i Odzieżowego, Rodzinie, Lokatorom oraz Wszystkim biorącym udział w pogrzebie naszego drogiego ojca, śp.

Henryka Tomaszewskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA

18031g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 17478g

Pianino sprzedam w bardzo dobrym stanie. Koszaka 10 m. 4. 18013g

Siatki parkanowe, podtynkowe — rynnny dachowe, rury, kolana piecowe polecam. Dzierżynskiego 268. 18068g

Samochody

„Fiat” 600 Multipla zamienię na „Zuk”, „Nysa” względnie sprzedam. Nowy Tomyl, tel. 589. 18092g

Motocykl SHL 150 sprzedam. Siemiradzkiego 9 m. 6, po południu. 18049g

Zguby

13 bm., zostawiono teczkę z dokumentami urzędowymi w taksówce — na trasie Winogrody — Dzierżynskiego. Marcinowski, Francuska 52. 18267g

Różne

Wielebnemu Ks. Pralutowi Lewandowskiemu i Księżom, Kierownikowi, Gronu Pedagogicznemu, Komitetowi Rodzicielskiemu i Młodzieży Szkoły nr 16 i nr 23, Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i Młodzieży Techników Handlowego i Odzieżowego, Rodzinie, Lokatorom oraz Wszystkim biorącym udział w pogrzebie naszego drogiego ojca, śp.

Podziękowanie

PP. Dr. Dr. Kazimierzowi Burchardowi, Stefanowi Grossowi, Siostrze Oddz, z W-III, Personelowi Szpitala Miejskiego im. Strusia oraz Praktykantom ze Szkoły Pielegn. serdeczne podziękowanie za okazaną prawdziwie ludzką życzliwość i troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby naszego ojca, śp.

HENRYKA TOMASZEWSKIEGO

składa wdzięczna

RODZINA

18032g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 9.10 Dla kl. VI: „O dwóch snach”; 9.40 Dla przed-szkoli: „Tańczymy mazurskiego szota”; 10. Koncert symf.; 11. „Burzliwa noc” — słuch.; 12.45 Swojskie melodie; 13. Dla kl. I i II: „Kłopoty Marysi”; 13.20 Utwory G. Gershwin; 14. „Cudza krew” — fragm. pow.; 14.45 Gra G. Konatkowska — fortep.; 15.10 „Regeneracja” — słuch.; 15.35 „Skrzyżnia muzyczna”; 16.35 „Ewa i księżyc”; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 Pieć minut o wychowaniu; 17.50 Uniwersytet Radiowy; 19. Język rosyjski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Melodie ludowe; 20.26 Sport; 20.35 „To i owo”; 21.45 Koncert żywych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSR; 11. Muzyka operowa; 12.45 Nasze sprawy codzienne; 13.15 Melodie rozrywk.; 13.25 „Popioły” — pow.; 13.45 Muzyczny Tydzień Poznania; 14. Z życia pozn. szkół muzycznych; 14.30 Z problemów współczesnej muzyki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci: „W dolinie Muminków” — pow.; 18. „Czarny pod prąd” — komentarz E. Pacholskiego; 18.25 Przed mikrofonem i skr. KW PZPR — Jan Szydłak; 19.30 Koncert symf.; 22.02 Sport; 22.05 „Ach, ucieka życie rano” — słuch.; 22.40 Muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21 i 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Geografia dla kl. IV; 16 Kurs rolniczy; 16.45 Rozmowa z naszymi przyjaciółmi; 17. Wiadomości; 17.05 Dla dzieci; 17.35 Progr. public.; 18.25 Wszelchnia TV: Reportaż na życzenie; 18.55 Przed kamerami i sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak; 19.20 Progr. public.; „Blokada”; 19.50 Dobranoc; 20. Dziennik; 20.30 „Historia na kopercie”; 20.45 Katowicki Teatr TV: „Krata” wg Poli Gojawczyńskiej; 22.15 Wiadomości.



W Pyzdrach i innych miastach trwają wiosenne prace porządkowe.

Fot. — K. Przychodźki

Coraz więcej pożarów

Niedbalstwo pierwszą przyczyną

W 1962 r. w województwie poznańskim zanotowano 1082 pożary (31,7 mln. zł strat), podczas gdy w 1963 r. — 1512 (43,4 mln. zł strat).

Myli się kto główną przyczynę wzrostu pożarów widzi w trudnościach obiektywnych (np. niewłaściwa zabudowa wsi). Prawda jest inna. W ubiegłym roku ponad 79 procent pożarów powstało wskutek niedbalstwa oraz braku nadzoru nad dziećmi. Ten bezsporny fakt świadczy bardzo źle o społecznej dyscyplinie w zakresie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych.

Jednym z zasadniczych czynników w działalności przeciwpożarowej są kontrole, które przeprowadzają zespoły organizowane przez prezydium miejskich rad narodowych i rady gromadzkich. Operatywność tych zespołów nie jest, niestety, najlepsza. W ubiegłym roku na 281 850 obiektów przeznaczonych do kontroli, objęto nią około 261 000 placówek. Największe zaległości istnieją w powiatach kaliskim,

gnieźnieńskim, poznańskim i wolsztynskim. Nie przypadkowo też chyba, właśnie w tych rejonach notuje się poważny wzrost pożarów. Niedostateczna jest nie tylko operatywność zespołów kontrolnych, ale także jakość ich działalności. Liczba wydawanych zarządzeń pokontrolnych jest niewspółmiernie mała do liczby obiektów objętych kontrolami. W wielu powiatach (między innymi w chodzieskim, gnieźnieńskim, ostrowskim, rawickim, wargowickim) biura gromadzkich rad narodowych nie wydały ani jednego zarządzenia pokontrolnego!

Jeszcze gorzej wygląda realizacja zarządzeń pokontrolnych. Przeprowadza się tylko sporadyczne lustracje. W sumie więc — praca zespołów kontrolnych w małym tylko stopniu przyczynia się do likwidacji zaniedbań ułatwiających powstawanie pożarów. Zjawisko to, widoczne od szeregu lat, spowodowało konieczność powołania instytucji społecznych instruktorów przeciwpożarowych. Mamy ich obecnie w naszym województwie około 10 000. Są jednak gromady, w których instruktorów nie powołano. Sytuacja wymaga z jednej strony rozszerzenia działalności instruktorów, z drugiej zaś — pełnego ich wykorzystania.

Łamanie przepisów przeciwpożarowych stanowi zjawisko powszechne. Tymczasem w takich powiatach, jak Rawicz i Wolsztyn w 1963 roku nie skierowano do kolegium ani jednej sprawy, zaś w Jarocinie, Kościanie, Nowym Tomysku, Chodzieży, Koninie, Pleszewie i Śrebie — przekazano kolegium po jednej lub dwie sprawy o naruszenie przepisów przeciwpożarowych. Jest to właśnie wynikiem słabej działalności zespołów kontrolnych, jak i nie zawsze operatywnej działalności komend powiatowych straży pożarnych, mających obowiązek przeprowadzania kontroli w zakładach (plan w tym zakresie na rok 1963 nie został wykonany).

Wieści z Kalisza

Wkrótce oddana zostanie do użytku szkoła podstawowa w Skarszewie. Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło na wiosnę budowę szkół Tysiąclecia w Kalinowie i Dobrzeczu.

Mieszkańcy wsi Petryki postanowili wykonać w czynie ogrodu jordanowski z piaskownicą, buśtawką i karuzelą.

Omówienie przygotowań do tegorocznych kolonii było ostatnim tematem specjalnej narady w Inspektoracie Oświaty i Kultury z udziałem referentów socjalnych z zakładów pracy. Na kolonie te wyjedzie do województwa szczecińskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego i poznańskiego przeszło 2000 dzieci, a około 800 przebywać będzie na półkoloniach w Kaliszu. (k)

Zaloga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zgłosiła ostatnio swój akces do PCK.

7 domków campingowych na obozie letnie w pobliżu jezior wolsztynskich wybuduje w czynie dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej młodzież zrzeszona w ZMS i Kole Krzewienia Kultury Fizycznej przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Samo Przedsiębiorstwo zorganizuje dla swych pracowników i ich rodzin wczasy w Świnoujściu i w Łądku Zdroju. (k)

Działalność propagandowa, to tysiące pogadanek, setki tysięcy ulotek i afiszów, dziesiątki specjalnych seansów filmowych, konkursów i wystaw. Wszystko to jest kosztowne, ale efekty są mizerne. I to właśnie każe zastanawiać się, czy w działalności propagandowej nie należy szukać innych, nowych form, które lepiej od obecnie stosowanych trafiłyby do ludzkiej świadomości.

Rozwiązanie tego problemu

Koniec bieganiny

Nareszcie skończy się w Słupcy bieganina po wodę do pomp. Po przeprowadzonych w latach ubiegłych nieudanych wstępnych badaniach, na które wydano ogółem około milion złotych, natrafiono bowiem ostatnio na wodę w zachodniej części miasta. Do tychczasowe badania w wywierconych otworach studni głębinowych wskazują, że wody będzie dosyć dla zaspokojenia potrzeb miasta. (RT)

Bojanowo oczekuje pomocy

Problemy gospodarki komunalnej były ostatnio jednym z głównych tematów sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bojanowie.

M. in. chodzi o modernizację gazowni, szczególnie zbiornika na gaz, który „służy” od 57 lat i powinien być gruntownie wyremontowany, lub wymieniony. Z opinii fachowców wynika, że zbiornik należy w ogóle wycofać z eksploatacji, toteż — jeżeli to jest na razie niemożliwe — Prezydium WRN i Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powinny przewidzieć w planach na rok przyszły na wykonanie remontu około miliona złotych.

Mieszkańcy na nowym osiedlu czekają z kolei od kilku lat na jego skanalizowanie. Należałoby przyznać na te cele kredyty, gdyż w piwnicach domów jest często pełno wody, a w czasie śnoży, lub roztopów, trudno wjechać na działki wozami z materiałami budowlanymi. Przydałyby się również kredyty z rezerwy Prezydium WRN na wyszlusowanie cuchnącego stawu przy ul. Drzymały, obok którego mają w maju przejeżdżać kolarze, uczestniczący w Wyścigu Pokoju. Naszym zdaniem wchodzi tu w rachubę mała suma, bo mieszkańcy lub załogi pewnych zakładów mogą wykonać część prac w czynie społecznym.

Inną bolączką w Bojanowie jest słabe napięcie prądu elektrycznego. Wypływa stąd wniosek, że Zakład Energetyczny winien poczynić odpowiednie kroki i wybudować m. in. transformator dla polepszenia oświetlenia w mieszkaniach i zwiększenia dostaw energii dla zakładów pracy i zelektryfikowania osiedla domków jednorodzinnych.

Po dyskusji Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której zobowiązała Prezydium MRN do poczynienia starań w celu uzyskania potrzebnych kredytów na rozwiązanie najpilniejszych zadań w gospodarce komunalnej Bojanowa. (wt)

Lucjan Sikora Wieluń n/Not. — Bliskość adresu Janusza Gniatkowskiego nie znamy. Wiemy jedynie, że mieszka na Śląsku. (340)

M. Ł.

Uwaga na dzieci

6-letni Marek Szczepaniak z Poznania, bawiący u krewnych w Bninie, wyszedł na łódz obok jeziora, który nagle się zalał. Pospieszili mu z pomocą Wacław Szczepaniak z Bnina oraz pracujący w pobliżu Franciszek Berger ze Śremu, którzy po uciążliwej i niebezpiecznej akcji wydobyli nieprzytomne dziecko z dna jeziora i do czasu przybycia lekarza zastosowali sztuczne oddychanie. Te zabiegi i pomoc pogotowia przywróciły dziecku życie. Dziecko poszło na łód, chcąc wydobyć koło zatopionego tam wozu roboczego. Mimo, że sprawy zatopienia wozu zostały wykryte, nie było nikogo, kto nakazał by wydobyć zatopiony sprzęt. Jest to niedbalstwo i obojętność tym bardziej trudna do zrozumienia, że mogło to spowodować tragiczne w skutkach następstwa. (St. N.)

Z innej przyczyny może dojść do wypadków w Borzykowie, gdzie nieraz można spotkać dzieci bawiące się na szosie. Przewijają się przez nią wiele samochodów, ponieważ stanowi ona część arterii Kalisz-Pyzdy-Poznań, ale wielu rodziców nie przestrzega swych dzieci przed niebezpieczeństwem.

Oszczędni

Zakończony został niedawno pierwszy etap konkursu Szkolnych Kół Oszczędności pod nazwą „Olimpiada Oszczędnych”. Wojewódzka Komisja Oceny Konkursu przyznała następujące wyróżnienia i premie pieniężne:

„Odnakę honorową” za zajęcie I miejsca w powiecie otrzymała Szkoła Podstawowa w Gosławicach, powiat Konin. Ofiarę pracującą w tym SKO nauczycielce Franciszce Ziembiewicz przyznano premię pieniężną. Podobne nagrody i dyplomy uzyskały m. in. szkoły: w Winiarach powiat Kalisz (Opiekun SKO — Zygmunt Karwiński), Szkoła Podstawowa w Kiszewach, powiat Turek p. Łojewska), Szkoła w Szczyplonie powiat (Kalisz) M. Ratajczak) Szkoła Podstawowa nr 4 w Kole (A. Olejnik) oraz Liceum Ogólnokształcące w Słupcy (P. Sy-czewski). (Zet)

Nareszcie

KRZYŻ WLKP. — Mieszkańcy, szczególnie młodzież, przyjeżdżali z zadowoleniem wiadomości o planowanym otwarciu w najbliższych dniach kłubo-kawiarni. Będzie to jedyny(!), bezalkoholowy lokal w tym mieście. (AH)

nicach domów jest często pełno wody, a w czasie śnoży, lub roztopów, trudno wjechać na działki wozami z materiałami budowlanymi. Przydałyby się również kredyty z rezerwy Prezydium WRN na wyszlusowanie cuchnącego stawu przy ul. Drzymały, obok którego mają w maju przejeżdżać kolarze, uczestniczący w Wyścigu Pokoju. Naszym zdaniem wchodzi tu w rachubę mała suma, bo mieszkańcy lub załogi pewnych zakładów mogą wykonać część prac w czynie społecznym.

Inną bolączką w Bojanowie jest słabe napięcie prądu elektrycznego. Wypływa stąd wniosek, że Zakład Energetyczny winien poczynić odpowiednie kroki i wybudować m. in. transformator dla polepszenia oświetlenia w mieszkaniach i zwiększenia dostaw energii dla zakładów pracy i zelektryfikowania osiedla domków jednorodzinnych.

Po dyskusji Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której zobowiązała Prezydium MRN do poczynienia starań w celu uzyskania potrzebnych kredytów na rozwiązanie najpilniejszych zadań w gospodarce komunalnej Bojanowa. (wt)

Lucjan Sikora Wieluń n/Not. — Bliskość adresu Janusza Gniatkowskiego nie znamy. Wiemy jedynie, że mieszka na Śląsku. (340)

M. Ł.

odpowiadamy

Licealistka z Koźmina — Przejście do innej szkoły należy zgłosić do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 17. (640)

Lucjan Sikora Wieluń n/Not. — Bliskość adresu Janusza Gniatkowskiego nie znamy. Wiemy jedynie, że mieszka na Śląsku. (340)

M. Ł.

Koncert w Wargowcu

Wargowiec rozwija u siebie życie muzyczne. Nie zadowala się orkiestrą symfoniczną Towarzystwa Muzycznego im. Fr. Chopina, w której skład wchodzi starsi muzycy, ale także przygotowuje sobie nowe kadry w Społecznym Ognisku Muzycznym (90 uczniów), zorganizowanym i prowadzonym przez wspomniane Towarzystwo. Koncerty mają już swoją renomę.

Ostatnio (14 bm.) odbył się tu koncert inaugurujący obchody 20-lecia Polski Ludowej. W pierwszej części zaprezentował się szkolny zespół instrumentalny pod dyr. prof. Br. Zielińskiego, z kolei wystąpili uczniowie z klasy prof. prof. K. Kaulfussowskiego i E. Cichonkiego z 18 utworami. Wykonawcami byli uczniowie w wieku od 12 do 14 lat. W drugiej części 7 kompozycji muzycznych odegrali nauczyciele Ogniska. Całość związał komentarzem słownym mgr. M. Żmijewski.

Koncert „ściągnął” wielu mieszkańców Wargowca. (p)

MARZEC	Anatola
20	
piątek	Słońce: 5.56—18.02

TEATRY
GRODZISK — „Dama od Mak-syma”; KALISZ — „Zielony Gil”; PLESZEW — „W pustyni i w puszczy”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: — niezwykłe, Noteć: „Nieleśni świątek”; CZARNKÓW — „Młode lwy”; GNIĘZNO — Lech: „Rozwój nie będzie”; POLONIA: „Dwa złote colty”; GOSTYŃ — „Burza nad stepem”; MARTWA DUSZA; JAROCIN — Cristal: „Nóż w wodzie”; Echo: „Rancho w dolinie”; KALISZ — Kosmos: „Sami zakochani”; OZGA: „Wiano”; STYLOWE: „Sad”; SYRENA: „Trzy światy Gulivera”; CZARNY ORFEUSZ; WOLNOŚĆ: „Weekend”; KŁODAWA — „Przemienie-

Perspektywy turystyki są na wsi

Trzecie plenarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych poświęcone było niemal w całości zagadnieniom turystyki i rozwoju ruchu turystycznego w LZS-ach naszego województwa. Obok członków Rady i zaproszonych gości uczestniczyli w posiedzeniu organizatorzy turystyki wiejskiej, wyszkoleni w ostatnim czasie przez Zrzeszenie.

Nad referatem omawiającym aktualną sytuację w turystyce na wsi wielkopolskiej oraz wytyczającym zadania instancjom powiatowym i kołom LZS w dalszym rozwoju turystyki — wygłoszonym przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej — Zygmunta Sobuckiego wywiązała się obszerna dyskusja. Wszyscy zgodnie podkreślali, że ruch turystyczny na wsi jest znacznie młodszy od ruchu sportowego, że ma znacznie uboższą tradycję, a co za tym idzie, nie posiada odpowiedniej liczby przygotowanych i przeskolonych aktywistów i organizatorów turystyki.

5-letni dorobek ZMW i LZS w popularyzowaniu i rozwijaniu turystyki nie może być jeszcze miernikiem zapotrzebowania wsi na turystykę, ale jest świadectwem, że ruch ten cieszy się takim zainteresowaniem wśród młodzieży wiejskiej, jak np. sport. Dowodem tego mogą być liczby. W województwie poznańskim pracują obecnie 632 sekcje turystyczne w kołach ZMW i LZS, które zrzeszają ponad 10 000 członków. W 1963 roku zorganizowano łącznie w Wielkopolsce 4 696 różnego rodzaju wycieczek, zlotów, rajdów, festynów, kuli-gów itp. imprez turystycznych, w których uczestniczyło łącznie 297 686 osób.

Dobrymi wynikami w organizowaniu ciekawych imprez turystycznych dla młodzieży może pochwycić się powiat wargowicki, który należy do przodujących w naszym województwie.

Nie znaczy to jednak, że we wszystkich powiatach turystyka rozwija się równomiernie. Są takie regiony, które poważnie odstają nawet od średniej wojewódzkiej, a przyczyn tych słabości próbowali doszukać się na plenum członkowie Rady Wojewódzkiej. Jedną z najczęściej spotykanych przyczyn jest brak zainteresowania tym ruchem ze strony powiatowych instancji ZMW i LZS, a opieranie się całkowicie na powiatowych komisjach turystyki wiejskiej, które nie mając zrozumienia we władzach powiatowych, borykają się z poważnymi trudnościami. Poważne dysproporcje obserwuje się także przy podziale funduszy na zakup sprzętu sportowego i turystycznego. Ten ostatni ciągle jeszcze w niektórych powiatach i kołach jest traktowany po macoszemu, co wpływa ujemnie na dynamikę rozwoju ruchu turystycznego.

Fakt zainteresowania się tym problemem przez Radę Wojewódzką LZS, próba szukania jak najodpowiedniejszych form pozwalających na rozwój turystyki, szkolenie licznych organizatorów turystyki na wsi, wszystko to świadczy o poważnym stosunku do zainteresowania młodzieży, o tym że turystyka mająca największe perspektywy na wsi, stanie się w najbliższym czasie masowa, dostępną szerokim rzeszom młodzieży wiejskiej. (bd)

Szachowi mistrzowie Nowego Miasta

Dzielnicywo KKFIT — Nowe Miasto wspólnie z Klubem Sportowym Stomil zorganizował indywidualne mistrzostwa dzielnic w szachach dla niestowarzyszonych i pracowników miejscowych zakładów. Mistrzem dzielnic został Ludwik Budziński, Huta Szkła Antoninek. Drugie miejsce zdobył Witold Wesółowski, Fabryka Łożysk Tocznych, a trzecie Henryk Moniuszko, Pomet. Startowało 30 zawodników. (b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

(b)

dla każdego

Ustalono zostały składy kolarzy, którzy w najbliższych miesiącach wyjadą za granicę. Na wyścig dookoła Dolnej Austrii wyznaczeni zostali m. in. z okręgu poznańskiego Janiak LZS, a w zespole wyjeżdżającym do Szwecji znajdzie się z Wielkopolski Pawlak Górnik.

Reprezentacja kobieca i męska Kuby w siatkówce rozegra w najbliższym czasie kilka spotkań w CSRS, Rumunii i ZSRR.

Jedną z dyscyplin sportów zimowych, w których dotychczas nie występowali radzieccy sportowcy — to bobsleje. Ostatnio i ta dyscyplina, szczególnie w Estonii zdobywa sobie rzesze entuzjastów.

Pierwszym tegorocznym przeciwnikiem naszej reprezentacji piłkarskiej będzie w dniu 10 maja w kraju reprezentacja Irlandii Półn. (Eire) Szkoci przed przybyciem do Polski spotkają się z Hiszpanią.

Jedną z największych imprez w historii Polskiego Związku Bokserskiego będą pojedynki tegorocznej centralnej spartakiady, w dniach 5—12 lipca w Bydgoszczy. Organizatorzy spodziewają się w niektórych wagach udziału do 20 pięściarzy.

Gwiazdy FITA dla 9 Polaków

Międzynarodowa Federacja Łucznicza (FITA) przyznała 9 reprezentantom Polski najwyższe międzynarodowe odznaczenie lucnicznicze: „Złotą Gwiazdę FITA” za wyniki, osiągnięte w ostatnich 2 latach. To zaszczytne wyróżnienie otrzymali: Bronisława Król, Ewa Zalewska, Krzysztof Walenta, Sylwester Tomaszewski i Leon Bulik (wszyscy Łączność W-wa) oraz Jerzy Kanicki (Społem Łódź), RYSZARD REJAK (Warta Poznań), FELICJA ŚWIATEK (Surma Poznań) i Irena Szydłowska (Syrena Warszawa). Gwiazdy FITA zostaną wręczone tym zawodnikom podczas walnego zjazdu PZŁ, 12 kwietnia br.

Przegląd filmów turystycznych i krajoznawczych

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu organizuje bardzo ciekawy przegląd filmów turystycznych, nagrodzonych na V Ogólnopolskim Konkursie. Od 23 do 31 marca br. na ekranie kina „Warta” oglądać będziemy następujące filmy z zakresu turystyki i krajoznawstwa: „Barwy Pieni”, „Wilanów”, „Elbląg”, „Zwierzęta naszych lasów”, „Powrót statku”, „W każdą niedzielę”, „Araby”.

Równocześnie odbędzie się plebiscyt dla wszystkich widzów. Każdy kto przyjdzie na seans otrzyma kartę plebiscytową, którą po wypełnieniu i wytypowaniu filmu, uznanego przez siebie za najlepszy, złoży do urn w sali kina „Warta” lub w WOIT przy Starym Ryнку 10 w terminie do 1 kwietnia br. Film, który otrzyma największą liczbę głosów zdobędzie „Nagrodę Widzów”. Wśród uczestników plebiscytu z całej Polski rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród, m. in. wycieczka zagranicą, sprzęt turystyczny, książki itd. Niezależnie od tego dla widzów poznańskich przewidziano trzy nagrody w postaci sprzętu turystycznego. (d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)

(d)